

SŁOWO WSTĘPNE

"Apel Miłości" ukazał się po raz pierwszy, po francusku, w roku 1938, tłumaczenie polskie - w roku 1949, w wydawnictwie Sióstr Felicjanek: FELICJANA, 600 Doat Street, Buffalo 11, N.Y. z imprimatur miejscowego ordynariusza. Obecne, nowe polskie tłumaczenie, oparte na wydaniu francuskim, Poitiers 2004, zaopatrzonym w imprimatur arcybiskupa Poitiers - + Albert Rouet, poprzedza nowe "Wprowadzenie". Jego autorem jest Daniel Dideberg, SJ, dyrektor wydawnictwa "Lessius" w Brukseli. „Wstęp do pierwszego wydania” "Apelu Miłości" z roku 1949, napisany przez H. Monier-Vinard, SJ, umieszczono po „Wprowadzeniu”.

Już pierwsze wydanie "Apelu Miłości" spotkało się z serdecznym przyjęciem. Liczne tłumaczenia rozeszły się szybko - ludzkie serca zapagnęły z całą żarliwością odpowiedzieć na wołanie Serca Jezusa. O oddźwięku, jaki orędzie Boskiego Serca wywołało w sercach ludzi, mówią liczne listy pochodzące z bardzo różnych środowisk. Mówią także o łaskach, jakie często towarzyszyły czytaniu tej książki. Wszystko to potwierdza obietnicę Zbawiciela:

Słowa moje staną się światłem i życiem dla niezliczonych szeregów dusz. Obdarzę te słowa łaską szczególną, aby oświecały i przeobrażały dusze. (Pan Jezus do s. Józefy 13 listopada 1923.)

II wojna światowa nie przygasiła Bożego płomienia, który, według zamiarów Opatrzności, rozpalił się zanim wybuchła. Mimo przeróżnych trudności ogień, którym Boski Mistrz zechciał zapalić cały świat, staje się coraz potężniejszy. Do centralnego wydawnictwa (Wydawnictwo Apostolstwa Modlitwy w Tuluzie) napływają prośby o pełniejszą biografię s. Józefy Menendez, - wydaje się, że bliższe poznanie jej życia pomoże lepiej zrozumieć orędzie Jezusa przekazane przez siostrę Józefę.

Niniejsze opracowanie próbuje te pragnienia zaspokoić. Czytelnik znajdzie w nim orędzie Boskiego Serca Jezusa. Przenika ono całe życie Józefy i nie da się od niego oddzielić. W tym celu wystarczyło cytować zapiski Józefy, które robiła w duchu zakonnego posłuszeństwa, a które z głęboką czcią przechowuje Zgromadzenie Sacré Coeur. Pomogą one w poznaniu życia wewnętrznego Józefy. Zapiski te, zrobione po hiszpańsku, przetłumaczyła i uporządkowała przełożona Józefy i późniejsza przełożona generalna Sacré Coeur, Maria-Teresa de Lescure, najbliższy świadek życia Józefy, słowo wiążące napisały siostry, które dzień po dniu towarzyszyły tej oddanej całkowicie Boskiemu Sercu zakonnicy. Taka bezpośrednia dokumentacja stanowi chyba najlepszą formę podania życiorysu przenikniętego orędziem Miłości.

Już w roku 1926 jeden z członków Świętej Kongregacji Obrzędów, po zapoznaniu się z zapiskami Józefy, napisał: "Wyrażam moje gorące pragnienie, by te materiały zostały opublikowane tak na chwałę Bożą jak i dla podtrzymania dusz zatrwożonych i chwiejnych oraz dla uczczenia tej świętej zakonnicy ze Zgromadzenia Sacré Coeur".

W niczym nie uprzedzając decyzji Kościoła, który w tych sprawach jest jedynym sędzią, z góry poddajemy się jego przyszłym wyrokom. Jednak już czytelnicy pierwszego wydania mogli znaleźć w nim faksimile autografu J.E.ks. kardynała Pacelli, ówczesnego kardynała-protektora Zgromadzenia, a późniejszego Piusa XII, który w pierwszy piątek kwietnia 1930 roku, w odpowiedzi na prośbę ówczesnej Przełożonej

Generalnej M. E. Vicente, błogosławił pracom nad przygotowaniem zapisków siostry Józefy do druku, a kilka lat później, w roku 1938. - pierwszemu wydaniu "Apelu Miłości":

kwiecień 1938

Czcigodna Matko!

Nie wątpię, że Najświętsze Serce Jezusa przyjmie z radością publikację tych kart, pełnych wielkiej miłości natchnionej Jego łaską. Oby słowa objawione Jego służebnicy, siostrze Józefie Menendez, przyczyniły się skutecznie do rozwinięcia w wielu duszach coraz pełniejszej i coraz bardziej miłosnej ufności w nieskończone miłosierdzie tego Boskiego Serca wobec biednych grzeszników, którymi wszyscy jesteśmy.

Oto moje życzenia, do których dołączam błogosławieństwo dla Matki (Generalnej) i całego Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa.

(-) E. Kard. Pacelli

Wszystkich, którzy doświadczą łask za pośrednictwem siostry Józefy Menendes prosimy o skontaktowanie się z sekretariatem Polskiej Prowincji Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa, ul Puchaczy 16, 02-837 Warszawa

WPROWADZENIE

Na progu trzeciego tysiąclecia, zamykając Rok Święty, papież Jan Paweł II powiedział, że Serce Jezusa pozostaje zawsze otwarte¹. Otwarte na krzyżu, podczas Męki, Serce to odsłania tajemniczą więź łączącą Boga z ludźmi. Kiedy mowa o sercu otwartym, myślimy o gościnności i o wrażliwości na odmowę i odrzucenie. Rzeczywistą zasadą serca jest wzajemność, to, co Ojcowie Kościoła określali jednym słowem: **redamare** - "oddać miłość za miłość".

To ze spojrzenia na otwarty na krzyżu Bok Chrystusa (J 19, 34) rodzi się i odnawia, niezależnie od różnych kontrowersji czy nawet odchyleń, duchowość Serca Jezusa. Jest ona czymś więcej niż tradycyjnie pojmowane "nabożeństwo do Serca Pana Jezusa", ponieważ nie ogranicza się do praktyk i kultu, lecz poprzez wieki zgłębia i odkrywa różne aspekty Odkupienia. Chrystus śmiercią i zmartwychwstaniem odkupił

całą ludzkość - na tym polega istota chrześcijańskiego Okupienia. Jak przypominał Sobór Watykański II², Objawienie Boże zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego apostoła, a jego zawartość znajduje się w Piśmie Świętym. Podlega jednak stałemu wyjaśnianiu przez żywą Tradycję Kościoła. Jeśli chodzi o Serce Jezusa, niektóre doświadczenia mistyczne, zwłaszcza kobiet, i ich objawienia miały wpływ na liturgię i teologię. Lecz nawet te uznane przez Kościół objawienia prywatne nie dodają niczego istotnego do Objawienia Bożego, które dał Chrystus w Duchu Świętym, nie zmieniają one ani w niczym nie wzbogacają wiary Kościoła³.

"Chrześcijaństwo po kobiecemu" ⁴

Już od średniowiecza zaznacza się wpływ kobiet konsekrowanych na rozwój duchowości Serca Jezusa. Do tej epoki należą święta Gertruda, mniszka z opactwa cysterskiego w Helfie, Saksonia (1246-1302), i święta Katarzyna ze Sieny, duchowa córka św. Dominika (1347-1380). Ich pobożność opierała się na adoracji Najświętszego Sakramentu i rozmyślaniu o Męce Pańskiej. Przypomnimy tu jedynie wspaniały dialog pomiędzy Katarzyną ze Sieny i Ukrzyżowanym:

"Słodki, niepokalany Baranku, umarłeś, gdy otworzono twój bok, czemu więc zechciałeś, aby serce twe zostało tak zranione i otwarte?" Chrystus odpowiedział: "Było wiele przyczyn, a powiem ci najważniejszą. Pragnienie moje dotyczące rodzaju ludzkiego było nieskończone, a obecny akt cierpienia i udręczeń był skończony. Więc przez cierpienie, rzecz skończoną, nie mogłem wam pokazać, jak bardzo was kocham, ponieważ miłość moja była nieskończona. Oto dlaczego postanowiłem objawić wam tajemnicę serca, otwierając je przed wami, abyście ujrzeli, że kochało was więcej, niż to można okazać przez cierpienie skończone⁵."

Jeśli chodzi o czasy nowożytne, trzeba zachować specjalne miejsce dla świętej Małgorzaty-Marii Alacoque (1647-1690), wizytki z Paray-le-Monial, która w epoce jansenizmu przypominała, że Bóg ma serce i że kocha człowieka. Kultowi Serca Jezusa nadała cechę specyficzną - wynagrodzenie. Czyli pragnienie oddania miłości za miłość Miłości Odkupiciela, lekceważonej i zelżonej (szczególnie w Eucharystii) przez tych, którzy winni miłować bardziej... (osoby konsekrowane)"⁶.

To **redamatio** wynagradzające i eucharystyczne proponuje praktyki dobrze znane: godzina święta każdej nocy z czwartku na piątek na pamiątkę agonii Chrystusa w ogrodzie oliwnym; komunie święta wynagradzająca w pierwsze piątki miesiąca; święto Najświętszego Serca w piątek po oktawie Bożego Ciała.

Bardzo mocno związane z tajemnicą Agonii, która miała miejsce pomiędzy ustanowieniem Eucharystii a śmiercią na Krzyżu, nabożeństwa rozwinięte w Paray-le-Monial nie usuwają w cień Zmartwychwstania Chrystusa: adoracja Najświętszego Sakramentu to doświadczenie Zmartwychwstałego, stale obecnego jako Tego, który zapewnia wzajemność miłości; ponadto wynagrodzenie, które biorą na siebie wierni, przyczynia się do zwycięstwa Chrystusa umarłego i zmartwychwstałego nad grzechem świata⁷.

W wieku XIX zaczyna się mówić o Królestwie Chrystusa, o "królowaniu Najświętszego Serca" - chrześcijańskim porządku społecznym, czasem mylonym z jakimś określonym ustrojem politycznym. Ten sposób patrzenia doprowadził, poprzez

liczne wydarzenia, do konsekracji rodzaju ludzkiego Najświętszemu Sercu Jezusa w roku 1899 przez papieża Leona XIII⁸, a w roku 1925 do ustanowienia, na zakończenie cyklu liturgicznego, święta Chrystusa-Króla przez papieża Piusa XI.⁹ Aby uniknąć dwuznaczności w naszym zeświecczonym świecie, podkreślającym, w stosunku do religii, swą autonomię i niezależność, określenie "cywilizacja miłości"¹⁰ zastępuje dziś dawniejsze "królowanie Najświętszego Serca".

Do wymienionych wyżej trzeba dołączyć określenie siostry Faustyny Kowalskiej (1905-1938) ze Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, którą kanonizował w roku 2000 papież Jan Paweł II. Skorzystał on z jej objawień w encyklice **Dives in misericordia** z roku 1980¹¹. Orędzie, jakie ta zakonnica otrzymała, dotyczyło głoszenia całemu światu, że Bóg ofiarowuje swoje Miłosierdzie każdemu człowiekowi, aby obudzić w nim ufność w stosunku do Boga i postawę miłosierdzia wobec bliźniego: "Pragnę - mówił Pan Jezus, uleczyć obolałą ludzkość przyciągając ją do mego miłosiernego Serca"¹². Kult "Miłosierdzia Bożego" głoszony przez polską zakonnicę przynosi, poza orędziem, nowe praktyki: koronkę do Bożego Miłosierdzia wyrażającą błaganie Boga o litość nad Kościołem i światem, godzinę świętą połączoną z Drogą Krzyżową i Eucharystią na pamiątkę Męki Chrystusa, cześć dla "Obrazu Jezusa Miłosiernego", ubranego w białą szatę z dwoma promieniami wytryskającymi z piersi, a symbolizującymi krew i wodę (J 19,34)¹³, święto to jest już dziś oficjalnie obchodzone w pierwszą niedzielę po Wielkanocy. W Ewangelii z dnia (J 20,19-23) Chrystus zmartwychwstały przynosi wieść o Bożym Miłosierdziu i powierza głoszenie jej swoim apostołom. Lecz przedtem pokazuje im swe przebite dłonie i otwarty bok, czyli ślady Męki, a szczególnie ranę Serca, źródła, z którego płynie na grzeszną ludzkość potężny potok Miłosierdzia Bożego. W ten sposób, razem z siostrą Faustyną, Serce Jezusa głosi zwycięstwo Paschy: na nienawiść i odwrócenie się człowieka Bóg odpowiada bezgraniczną miłością i niezmiernym przebaczeniem.

Chociaż nie kanonizowana ani beatyfikowana, siostra Józefa Menedez (1890-1923), zakonnica (koadjutorka)¹⁴ ze Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa założonego w roku 1800 przez świętą Magdalenę-Zofię Barat (1779-1865), należy do tego samego nurtu duchowości. Jej przesłanie to echo objawień świętej Małgorzaty-Marii i zapowiedź objawień siostry Faustyny. Podobnie jak one ofiarowała ona całe swe życie Panu Jezusowi i Jego dziełu Odkupienia.

I. "Mała biała gołąbica"¹⁵

Prezentację istoty orędzia Chrystusa przekazanego siostrze Józefie należy zacząć od jej życiorysu. Nie chodzi tu jednak o poznanie dokładnych danych, które czytelnik odnajdzie na dalszych kartach tego opracowania, lecz jedynie o zarysowanie znaczących cech jej osobowości i jej doświadczeń mistycznych. Tytuł tej pierwszej części przypomina oblubienicę z **Pieśni nad pieśniami**.

Bardzo wcześnie, po pierwszej Komunii św., do której przystąpiła mając 11 lat, Józefa usłyszała wołanie Jezusa i oddała Mu siebie:

"Dzisiaj, 19 marca 1901, w obliczu nieba i ziemi, biorąc na świadków moją Matkę, Najświętszą Pannę, i mego Ojca i Obrońcę, świętego Józefa, przyrzekam Jezusowi stać zawsze na straży bezcennej cnoty dziewictwa i nie mieć innych pragnień jak tylko Jemu się podobać, a bać się tego, że Mu się nie spodoba" ¹⁶.

Dopiero 5 lutego 1920 roku, nazajutrz po ukończeniu 30. roku życia, po pokonaniu licznych przeszkód, Józefa opuściła rodzinę i Hiszpanię, i wstąpiła do nowicjatu Zgromadzenia Sacré Coeur we Francji, w Poitiers. Do tego czasu jej kierownikiem duchowym był jezuita, ojciec José Maria Rubio (1864-1929), znany apostoł Madrytu, kanonizowany w roku 2003 ¹⁷.

16 lipca tego samego roku 1920 otrzymała habit zakonny, a dwa lata później złożyła śluby. W klasztorze Feuillants ¹⁸ spędziła cztery lata swego życia zakonnego, ukryta w życiu wspólnym i oddana codziennej pracy; sprzątała, szyła, zajmowała się zakrystią... Zmarła tam "wyniszczona cierpieniem" ¹⁹ w 33 roku życia, 29 grudnia 1923. Jej przejście przez ziemię przypominało " lot gołębicy, która zaledwie dotyka ziemi", czy pszczoły, szukającej w kwiatach koniecznego pokarmu ²⁰.

Wybrana przez Pana

Do końca życia siostra Józefa jest świadoma swojej nicości, małości i słabości. Jezus jest "ogrodnikiem" ²¹, który uprawia swój mały kwiat. Chrystus przypomina jej to na różne sposoby:

"To dlatego, że jesteś mała, zatrzymałem swój wzrok na Tobie!" ²² "Nie zapominaj, że twoja małość i nicość są magnesem, który przyciąga moje spojrzenie." ²³

"Nie zniechęcaj się, to przez twoją ułomność najlepiej przemówi moje wielkie Miłosierdzie..." ²⁴

"Jedyne pragnienie mego serca to... uczynić z twojej słabości i małości kanał Miłosierdzia dla wielu dusz, które w ten sposób osiągną zbawienie." ²⁵

Siostrę Józefę przerażała droga nadzwyczajna, bała się złudzeń mogących doprowadzić do odesłania jej ze Zgromadzenia, które tak pokochała. A jednak, podobnie jak od innych wybranych ²⁶, Chrystus domagał się od niej coraz pełniejszego oddania się, cierpienia i "wynagradzania" za grzeszników, którzy dzięki temu unikną kary piekła.

W dniu 8 października 1920 Chrystus zawarł z siostrą Józefą "przymierze":

"Ty jesteś moją oblubienicą, powiedział do niej Jezus. Ja jestem twoim oblubieńcem." ²⁷ 24 lutego 1921 Chrystus jasno pokazał, na czym będzie polegać jej posłannictwo:

"Świat nie zna mego Miłosierdzia, pragnę posłużyć się tobą, by je poznał. Pragnę, abyś była apostołem mojej Dobroci i mego Miłosierdzia. Nauczę cię, co to znaczy, ty zapomnij o sobie." ²⁸

Wewnętrzna więź z Sercem Jezusa

Zanim siostra Józefa zaczęła uczestniczyć w dziele odkupienia, żyła już w wewnętrznej komunii z Chrystusem. Wieczorem, na początku miesiąca czerwca 1920, weszła i "odpoczywała w ranie Serca Jezusa" po raz pierwszy. Pragnąc dać odpowiedź

na jego miłość, chce kochać Go do szaleństwa i zjednoczyć się z Nim; widząc grzech świata ofiarowuje siebie, by "pocieszyć" Jego Serce zranione niewdzięcznością grzeszników, którzy nie znają Jego miłości i miłosierdzia.

Niektórzy słusznie pytają, jak jego wybrana może Go "pocieszyć". Siostra Józefa otrzymała na to pytanie następującą odpowiedź w dniu swoich ślubów, 16 lipca 1922 roku:

"Cała pociecha, jaką mi dajesz dzisiaj i będziesz odtąd dawała... moje Serce odczuwało przez całą wieczność. Podobnie jest z cierpieniem, jakie zadają dusze. Moja boskość nie może cierpieć, moje człowieczeństwo jest chwalebne, lecz dla Boga wszystko jest teraźniejszością."²⁹

W ten sposób w godzinach Męki Chrystus mógł nie tylko zaznawać cierpień spowodowanych grzechami, lecz również odczuwać pociechę, jaką przynoszą dusze wierne.

Siostra Józefa pociesza Go modlitwą, cierpieniem, drobnymi aktami miłości:

- "Nic nie jest małe, co pochodzi z miłości, zapewnia Chrystus. Najmniejszy czyn podjęty z miłości zdobywa tyle zasług i daje tyle pociechy... Kiedy pracowałem w warsztacie w Nazarecie, przynosiłem memu Ojcu tyle chwały, co nauczaniem w życiu publicznym."³⁰

Kiedyś siostra Józefa uczyniła tyle aktów miłości, ile płytek liczył zamiatany korytarz³¹. Innym razem, przygotowując bieliznę do prania, prosiła Chrystusa, by "ocalił tyle dusz, ile było chusteczek do policzenia"³².

- Ten, kto kocha, pragnie dzielić całe życie osoby ukochanej, także cierpienie:

"Dusza, która kocha, pragnie cierpieć. Cierpienie zwiększa miłość. Przez miłość i cierpienie dusza łączy się ściśle z Bogiem, stanowi z Nim jedno."³³

- Do cierpienia, do małych aktów miłości trzeba dodać modlitwę, która staje się "kluczem otwierającym wszystkie drzwi"³⁴. Siostra Józefa zastanawiała się nad jej skutecznością:

"Modlitwa nigdy nie ginie, odpowiedział jej Chrystus, ponieważ z jednej strony pociesza mnie w cierpieniu wywołanym przez grzech, z drugiej zaś jej skuteczność i jej siła, jeśli nie służą temu, za którego została ofiarowana, to przynajmniej innym, lepiej przygotowanym do przyjęcia jej owoców"³⁵.

Chrystus kładzie nacisk na miłość, która winna ożywiać każdą formę wynagrodzenia:

"Nie mają znaczenia nędza i słabość, Ja pragnę od dusz jedynie miłości !"³⁶

"Jedyną rzeczą, jakiej pragnę - oświadczam, jest miłość: Miłość uległa, pozwalająca się prowadzić Temu, którego się kocha... Miłość bezinteresowna, nie szukająca przyjemności czy własnych interesów, lecz dobra Umiłowanego. Miłość żarliwa, gorąca, nienasycona, zwyciężająca wszelkie przeszkody stawiane przez egoizm: oto prawdziwa miłość, ta która wyrывa dusze z przepaści, w której się gubią."³⁷

Od 29 czerwca 1920 roku Chrystus ukazuje się siostrze Józefie najczęściej podczas godziny świętej, z Sercem w płomieniach. Mówi jej o swoich zamiarach miłości. Często, wołając o dusze, otwiera ramiona³⁸.

Wielokrotnie Chrystus pokazuje jej swoje rany i cierniową koronę, uczy patrzeć na nie jako na dzieło Jego miłości:

"Spójrz na moje rany... Czy wiesz, kto je zadał ? To Miłość. Czy wiesz, kto wcisnął tę koronę ?... To Miłość. Czy wiesz, kto otworzył Mi serce ?... To miłość"³⁹.

Z otwartego Serca Jezusa wypływa strumień krwi, który zalewa serce Józefy - to "źródło Miłości"⁴⁰ - albo potok wody - to "prąd Miłości"⁴¹.

"Moje Serce - woła Jezus, jest przepaścią Miłości !" ⁴²

"Józefo, kontempluj moje Serce, badaj je, a nauczysz się odeń miłości"⁴³.

Chrystus zabiera Józefie serce, by je zbliżyć do swego i oddaje jako palący płomień.⁴⁴ Zabierając jej serce po raz drugi mówi: "Płomień mojej Miłości zastąpi ci serce..."⁴⁵ "Własnością ognia jest niszczyć i rozpalać"⁴⁶. Często ponawia tę łaskę⁴⁷.

Siostra Józefa słyszy także uderzenia Serca Jezusa⁴⁸.

Któregoś piątku, po kontemplacji Chrystusa na krzyżu, napisała:

"Panie ! oto jesteś na krzyżu. Umrzesz, a twoje Serce otworzy się dla mnie. Serce mojego Jezusa, wskaż mi drogę i pozwól zejść aż na dno... Moim mieszkaniem jest Jego Serce. Tam pozostanę ukryta; tam będę pracować i cierpieć..."⁴⁹

Udział w dziele Odkupienia

Ściśle zjednoczona z Ukrzyżowanym, siostra Józefa jest włączona w Jego ofiarę na Krzyżu i Jego odkupicielską Mękę⁵⁰.

"Pragnę, byś była moim Cyrenejczykiem, pomożesz mi nieść krzyż"⁵¹

- powiedział Chrystus.

"Sprawię, że zaznasz goryczy wypełniającej me Serce, w szczególny sposób poznasz udrękę mojej Męki"⁵².

Chrystus wkłada na ramiona siostry Józefy swój **krzyż**⁵³, a na czoło **cierniową koronę**;⁵⁴ sprawia, że w sercu czuje **ranę otwartego Boku**⁵⁵, a w dłoniach i w stopach ból **wbijanych gwoździ**;⁵⁶ jednoczy ją ściśle z cierpieniami swego **Serca**⁵⁷. Siostra Józefa otrzymała nawet, na czepku osłaniającym czoło, trzy krople Chrystusowej krwi⁵⁸. Utożsamiona z Ukrzyżowanym przyjmuje cierpienie i w ten sposób uczestniczy w Jego dziele Odkupienia.

"Spójrz na moje rany !... Weź mój Krzyż, moje Gwoździe, moją Koronę. Ja pójdę szukać dusz"⁵⁹.

"Ścigam grzeszników jak sprawiedliwość przestępców. Ale sprawiedliwość pragnie wymierzyć karę, Ja - przebaczyć"⁶⁰.

Poświęcając się zbawieniu grzeszników siostra Józefa przejdzie przez szereg doświadczeń, lecz dozna także, jak wielu innych wybranych⁶¹, złudzeń i ataków szatańskich⁶², które Bóg dopuścił w różnorodnych formach: uderzenia i przemoc⁶³, oparzenia⁶⁴, zjawy szatana w postaci odrażającego psa, węża⁶⁵, także samego Jezusa⁶⁶, głosy piekielne⁶⁷, uprowadzenia⁶⁸ i liczne zstąpienia do piekła⁶⁹. Pozna również cierpienia czyśćca⁷⁰. Siostra Józefa znosiła te wszystkie doświadczenia heroicznie, bez zaniedbań w pracy czy w życiu wspólnym. Tych, którzy wątpią dziś o istnieniu szatana, piekła czy czyśćca, świadectwo to obruszy, chociaż podane tu dowody przedstawiono częściowo i dyskretnie. Ich wiarygodność potwierdzają przełożone siostry Józefy,

zwłaszcza matka Maria-Teresa de Lescure⁷¹ oraz kierownik duchowy, dominikanin Philippe Boyer.

Chrystus często dzieli się z siostrą Józefą swymi osiągnięciami w "przedsięwzięciach apostołskich,"⁷² będących owocem modlitwy i wynagradzającego cierpienia: tajemniczego "obcowania świętych", w którego przestrzeni miłość jednych wyjednuje u Miłosierdzia Bożego nawrócenie drugich.

"Cierp i kochaj, gdyż naszym zadaniem jest zdobywanie dusz,"⁷³ mówi Chrystus. Kiedy Józefa dźwiga krzyż, jej serce wypełnia szczęście. Bez wątpienia jest to szczęście uczestniczenia w dziele Odkupienia.

Interwencje nieba

W swym szczególnym powołaniu siostra Józefa cieszy się obecnością i pomocą nieba. W chwilach udręki często towarzyszy jej, wstawia się i prowadzi Najświętsza Panna, upewnia i podtrzymuje jak matka, z mocą i czułością. Kilka dni po złożeniu ślubów powiedziała:

"Zachowaj , córko, pokój. Nie przewiduj niczego, żyj chwilą obecną. Jezus cię poprowadzi, ciebie i twoje przełożone. Pozostawaj z nimi w kontakcie i w poddaniu woli mego Syna, zwłaszcza w trudnych godzinach"⁷⁴.

Podobnie wiele razy pojawiała się św. Magdalena-Zofia Barat, zachęcając do pokory i zawierzenia, zwłaszcza w ostatnim roku życia:

"Moja córko, żyj w pokoju i zaufaj. Pozostań pokorną i zawierz temu Sercu, które całe jest Miłością!"⁷⁵

Zjawiał się również św. Jan, uczeń umiłowany, z koroną cierniową⁷⁶, z krzyżem⁷⁷. Kiedyś zwierzył się:

"Przeszedłem ożywić w tobie płomień, który ma cię przepalić miłością do Boskiego Serca"⁷⁸.

Żertwa Bożej Miłości i Bożego Miłosierdzia

Słowa "żertwa", "ofiara" brzmią dziś szokująco. Czyż bycie "ofiara" nie oznacza nie odmawiania niczego temu, którego się kocha?

Dzisiaj nie bardzo się godzimy na "duchowość ofiary"⁷⁹ pod pretekstem, że tego typu doloryzm nie jest potrzebny. Mimo tego naznaczyła ona współczesny Kościół i obudziła liczne zaangażowania apostołskie. Opiera się na dwóch przekonaniach: odkupienia dokonał Chrystus raz na zawsze w tajemnicy paschalnej, ale niektóre osoby, wybrane przez Niego, mogą, "wynagradzając" za innych, dopełniać dzieła odkupienia (Kol 1,24) i "pocieszać" Serce Jezusa, wzgardzone i zelżone.

"Żertwą" wybraną przez Chrystusa stała się siostra Józefa:

"Tak jak poświęciłem siebie jako ofiarę Miłości, tak pragnę, abyś ty sama stała się ofiarą: wiesz już, że miłość niczego nie odmawia" - powiedział Jezus 29 czerwca 1920 roku. Następnego dnia dodał:

"Największą nagrodą, jaką mogę obdarzyć duszę, jest uczynić z niej ofiarę mojej Miłości i mojego Miłosierdzia, upodobnić do siebie - Tego, który stał się boską Ofiarą składaną za grzeszników".

Przypomnijmy rozmowę Chrystusa z zakonnicą:

"Czy godzisz się chętnie nosić ciężary innych dusz? Jakżebyś mogła się nie godzić, odpowiada Józefa, jeśli w ten sposób zacznę Cię kochać. A Jezus odpowiada: Cierp i kochaj; nie zapomnij, że będziesz ofiarą mojej miłości, lecz kochaj radośnie zawsze i wszędzie"⁸⁰.

Jeśli nawet czasem, pod wpływem zniechęcenia, siostra Józefa nie odpowiadała od razu na apel Jezusa⁸¹, to jednak oddała Mu się dobrowolnie i wielkodusznie za zbawienie grzeszników:

"Daję ci do wyboru: albo życie zwyczajne, którego pragniesz i o które prosiłaś, albo życie, które ci przygotuję według mojej woli... będziesz mi się podobała na oba sposoby - teraz możesz wybierać, ale przyniesiesz mi więcej chwały wybierając drogę przeze Mnie przygotowaną"⁸².

Z dnia na dzień Józefa coraz bardziej powierza się Jezusowi, by stać się Jego narzędziem giętkim i uległym i wypełnić Jego plany "bez zwracania uwagi na miejsce, czas i zajęcie"⁸³.

"Nie potrzebuję twoich sił, lecz twego zawierzenia"⁸⁴, oświadcza Chrystus.

To zawierzenie wymagało opuszczenia rodziny, Hiszpanii, wspólnoty w Feuillantes, kiedy w maju 1923 przeniesiono ją na jakiś czas do Marmoutier⁸⁵, czy podróży do Rzymu, do Domu Macierzystego w październiku tego samego roku⁸⁶. Przeszła ona prawdziwą szkołę całkowitego zaufania Sercu Jezusa, wiernego i pokornego posłuszeństwa wobec przełożonych i zapomnienia o sobie, o swoich lękach i obawach.

Miłość, powie jej któregoś dnia Chrystus, wyzuje cię z siebie samej i nie pozwoli myśleć o niczym innym, jak tylko o mojej chwale"⁸⁷.

Palomita mia, palomita amada

Jak ukończyć zarysowany tu portret Józefy i jej życia mistycznego bez przypomnienia tego, który zrobiła sama pod koniec życia: małej białej gołębiczy będącej "obrazem jej duszy"⁸⁸:

"Biedna mała gołębica, jakże jest spragniona!...

Lecz jedno skrzydło związane i nie ma sposobu dolecieć do źródła i tam się orzeźwić...

Przyjdź, Panie Jezu! Uwolnij z więzów, by mała gołębica mogła polecieć do kwitnących sadów...

Przybądź ją szukać! Ma oczy utkwione w Tobie.

W dniu i godzinie, kiedy zechcesz ją uwolnić, jakże będzie szczęśliwa, mogąc Cię kontemplować!"⁸⁹

Jak powiedział Jezus podczas ostatniego objawienia, Józefa to **palomita mia, palomita amada**" - "gołąbka moja, gołąbka ukochana"⁹⁰.

II. "Nowy Apel Miłości"⁹¹

Droga, na którą Bóg powołał siostrę Józefę, dzieli się na dwa wielkie etapy. Pierwszy to okres postulatu i nowicjatu i trwa do 16 lipca 1922. W tym czasie Chrystus uczy "ofiarę swej miłości i swego miłosierdzia"⁹² zażyłości ze swym Sercem i z dziełem Odkupienia. Drugi trwa od złożenia pierwszych ślubów aż do śmierci.

"Teraz - powiedział do Józefy Chrystus w dniu 16 lipca 1922, zacznę realizować moje Dzieło..." Nie przestając kształtować ją od wewnątrz, Chrystus dyktował⁹³ swoje orędzie:

"Poznasz, Józefo, sekrety mej miłości i staniesz się żywym przykładem mego Miłosierdzia."⁹⁴

"Będę mówił w tobie, a moje Słowa pójdą do dusz i nie przeminą".

"Pokocham cię, a dusze odkryją moją Miłość w Miłości, jaką mam do ciebie".

"Przebaczę ci, a dusze rozpoznają moje Miłosierdzie w przebaczeniu, jakim obdarzę ciebie."⁹⁵

Orędzie to zaadresowane zostało przede wszystkim do "osób konsekrowanych" przez kapłaństwo i śluby zakonne⁹⁶, aby odnowić ich miłość i współpracę na rzecz dzieła Odkupienia, i aby, przekazane całemu światu, ocaliło jak największą ilość grzeszników. Mimo ogromnych różnic, obie części Orędzia wyrażają te same zamysły Boże:

"Zwracam się z moim apelem do wszystkich: do dusz konsekrowanych i do tych w świecie, do sprawiedliwych i do grzeszników, do uczonych i do prostaczków, do tych którzy rozkazują i którzy słuchają... Do wszystkich. Przychodzę powiedzieć:

- Ja jestem Miłosierdziem i Miłością!"⁹⁷

To przesłanie Chrystusa nie przynosi niczego nowego:

"To, co teraz mówię, nie jest niczym nowym. Lecz tak jak płomień, by nie zgasnąć, potrzebuje spalającego się materiału, podobnie dusze potrzebują nowego zrywu, by iść dalej, nowego ożywiającego zapалу."⁹⁸

Aby pokazać, jak daleko sięga miłość jego Serca, Chrystus odsłania nie przewodnią swego odkupicielskiego życia. Co chwilę powtarza: "To Miłość, która..."⁹⁹ Jakież to piękny hymn na cześć Bożej Miłości.

Przesłanie to po raz któryś odsłania miłość Serca Jezusa, ale co więcej - podkreśla Miłosierdzie:

Poprzez wieki objawiałem, na różne sposoby, swoją Miłość do ludzi. Pokazałem im, jak pragnienie ich zbawienia mnie pochłania. Sprawilem, że poznali moje Serce. Jego kult stał się światłem ogarniającym ziemię...

Teraz pragnę więcej. Jeśli bowiem proszę o miłość, to nie czekam jedynie na sam powrót dusz. Pragnę, aby uwierzyły w moje Miłosierdzie, by oczekiwały wszystkiego od mej dobroci, by nie zwątpiły nigdy w moje Przebaczenie"¹⁰⁰.

Stale trafiamy na tę szczególną cechę przesłania:

Pragnę, aby cały świat wiedział, że Ja jestem Bogiem Miłości, Przebaczenia i Miłosierdzia."¹⁰¹

O, gdyby znano moje Serce !... Ludzie nie wiedzą o jego Miłosierdziu i o jego Dobroci: to mój największy ból."¹⁰²

"To nie grzech rani najbardziej moje Serce... To, co je rozdziera, to fakt, że po popełnieniu go ludzie nie uciekają się do Mnie."¹⁰³

"Moje Serce nie jest jedynie przepaścią Miłości. Jest przepaścią Miłosierdzia."¹⁰⁴

"Pomiędzy tymi, którzy wierzą w moją Miłość, tak mało tych, którzy liczą na moje Miłosierdzie."¹⁰⁵

Apel do "dusz konsekrowanych"

Aby rozpowszechnić swoje orędzie Chrystus potrzebuje "apostołów", którzy objawią światu jego Serce. To "dusze konsekrowane" wypełnią tę misję, utworzą "Łańcuch miłości", aby nauczać i głosić całemu światu (jego) Miłosierdzie i (jego) Miłość"¹⁰⁶.

Od "dusz konsekrowanych" Chrystus domaga się, w swoim ostatnim wezwaniu z dnia 6 grudnia 1923, trzech postaw, które zresztą są ściśle związane z wynagrodzeniem, miłością i ufnością.

Woła Jego jest, by "pragnienie i potrzeba wynagrodzenia obudziły się i wzrastały w duszach wiernych i w duszach wybranych, ponieważ świat zgrzeszył... " ¹⁰⁷ Do nich należy "wynagradzanie poprzez modlitwę i pokutę za zniewagi tylu dusz"¹⁰⁸ i "pocieszanie"¹⁰⁹ w ten sposób zranionego grzechami Serca Jezusa.

"Wybrałem je w sposób szczególny, przypomina Chrystus, aby żyjąc ze Mną w zjednoczeniu pocieszały Mnie i wynagradzały za wszystkich, którzy Mnie obrażają"¹¹⁰.

Wynagrodzenie, na jakie czeka Chrystus od "dusz konsekrowanych", zakłada miłość. W rzeczywistości bowiem Chrystus nie patrzy na akty wynagradzające tych dusz - one same w sobie nie mają znaczenia - On patrzy na intencję, liczy się miłość, która je ożywia.

"Najmniejszy czyn podjęty z miłości ma tyle zasług i daje Mi tyle pociechy !..."¹¹¹

Lecz Chrystus posuwa się dalej. Nie tylko posługuje się życiem zwyczajnym i najmniejszymi poczynaniami "dusz konsekrowanych", korzysta także z ich nędzy... ze słabości... nawet z upadków. Tak ! Miłość przemienia i uświęca wszystko, a Miłosierdzie wszystko wybacza !"¹¹²

Doskonałość "dusz konsekrowanych" polega na "przeżywaniu swego życia w ścisłym z Nim zjednoczeniu". Chrystus pragnie, "by to zjednoczenie było stałe i wewnętrzne, tak jak związki tych, którzy się kochają i żyją blisko siebie..."¹¹³ W rzeczywistości brak zjednoczenia ma swe źródło w braku miłości, a to wywołuje opór wobec wołania Chrystusa: "Tak, brak ukochania mego Serca... wybujała miłość siebie"¹¹⁴.

Do wewnętrznego zjednoczenia "dusz konsekrowanych" z Chrystusem potrzeba nie tylko miłości, konieczna jest także ufność.

"Pragnę, aby te dusze ożywiały swoją wiarę i swoją miłość i ufały Temu, którego kochają i który je kocha... Czy można mówić o prawdziwej zażyłości z Tym, który jest daleko?... z Tym, do którego brak zaufania?"¹¹⁵

"Pomiędzy duszami, które zostały konsekrowane, mało jest takich, które w pełni Mi zaufały, ponieważ mało jest tych, które żyją w ścisłym zjednoczeniu ze Mną"¹¹⁶.

"Będę prosił jeszcze raz, by dały Mi swoją miłość i nie wątpiły o Mojej, przede wszystkim jednak, by Mi zaufały i nie wątpiły w moje Miłosierdzie !"¹¹⁷

Przygniecione swymi grzechami i swoją słabością, niektóre "dusze konsekrowane" mogą zwątpić o sobie i nie uciekać się do Bożego Miłosierdzia:

"Jeśli (moje dusze) są słabe i biedne... nawet jeśli popełniają grzechy, Ja je kocham. Błagam, oddajcie Mi je, oddajcie wszystkie, a jedynie zaufajcie memu Sercu: przebaczam wam, kocham was, Ja sam was uświęcę"¹¹⁸.

W przesłaniu skierowanym do "dusz konsekrowanych" 6 grudnia 1923 Chrystus ponowił swoje wołanie o ufność:

"Niechaj ich poczynania apostołskie, modlitwa, pokuta, a zwłaszcza ufność nie opierają się na własnych wysiłkach, lecz na Potędze i Dobroci mego Serca, które towarzyszy im zawsze !" ¹¹⁹

Apel do świata

Przesłanie Chrystusa skierowane do świata ¹²⁰ wyjaśnia, w formie paraboli ¹²¹, co Bóg w swej miłości dla ludzi zrobił i jakiej odpowiedzi miłości oczekuje od nich ¹²². Podane zostały różne formy odpowiedzi na miłość Boga. Do tych, którzy Go nie znają i do tych, którzy, poznawszy znienawidzili i prześladowają, Chrystus kieruje swoje słowo miłości i im się przedstawia:

"Jestem Jezus, a Imię to znaczy Zbawiciel. To dlatego moje Dłonie zostały poranione gwoździemi i przybite do krzyża, na którym umarłem z miłości do was. Moje Stopy noszą ślady podobnych ran, a moje Serce zostało otwarte włócznią, która przebiła je po mojej śmierci !" ¹²³

Chrystus pokazuje im życie w innej perspektywie niż ich własna: życie wiarą, człowiek został przeznaczony do życia i szczęścia wiecznego.

"Tam znajdziecie zapłatę za pracę, której ciężar dźwigaliście tu na ziemi...

Tam odnajdziecie rodzinę, którą tak kochaliście na ziemi i dla której trudziliście się w pocie czoła.

Tam będziecie żyć wiecznie, gdyż ziemia jest tylko cieniem, który znika, a niebo nie przeminie nigdy !

Tam złączycie się z waszym Ojcem, który jest waszym Bogiem !

O, gdybyście wiedzieli, jakie szczęście was czeka !" ¹²⁴

Słyszając te słowa niektórzy mogą oponować: "Jeśli chodzi o mnie, jestem niewierzący. Nie wierzę w inne życie ! Powiedz Mi - odpowiada Chrystus, czy jesteś tu szczęśliwy i czy nie odczuwasz potrzeby czegoś, czego nie możesz znaleźć na ziemi?" ¹²⁵ Pokój, którego potrzebują, odnajdą w wypełnieniu Prawa Bożego, które jest "Jedynym Prawem Miłości." ¹²⁶

Ci, którzy pragną żyć szczęśliwie tu na ziemi, a jednocześnie zapewnić sobie szczęście wieczne, tak biedni jak bogaci, powinni dostosować się do wymagań Chrystusa: poznać swego Stworzyciela, szanować Jego Prawo Miłości, zapewnić Mu miejsce w swoim życiu zostając wiernymi modlitwie, niedzielnej Eucharystii, a w każdej sytuacji kierować się głosem sumienia ¹²⁷.

Istotną treść orędzia Chrystusa do świata można zamknąć w kilku zdaniach:

"Przychodzę powiedzieć wszystkim: jeśli pragniecie szczęścia, Ja nim jestem. Jeśli szukacie bogactwa, Ja jestem nieskończonym bogactwem. Jeśli pragniecie pokoju, Ja jestem Pokojem. Ja jestem Miłosierdziem i Miłością. Pragnę być waszym Królem !" ¹²⁸

"Pragnę być waszym Królem !" Wołą Chrystusa jest "panowanie nad duszami, nad narodami, nad całym światem." "Aby panować zacznę od Miłosierdzia, ponieważ moje Królestwo jest Pokojem i Miłością." ¹²⁹ Ustanowi On swoje Królestwo "dzięki wynagrodzeniu, jakie podejmą Jego wybrane Dusze i dzięki nowemu poznaniu Jego Dobroci, Miłosierdzia i Miłości" ¹³⁰. Tak powstała modlitwa zanoszona z całą ufnością: "Niechaj wzniesie się nad całym światem Dzień boskiego Króla, to znaczy - dzień Jego Powszechnego Królowania." ¹³¹ Chociaż naznaczona umysłowością zakonnic tamtej

epoki, dalekiej od koncentrowania się na sobie modlitwa ta otwiera serce na wszystkie dziedziny i sprawy świata, który Chrystus pragnie ocalić.

Rozpowszechnianie "Apelu Miłości"

Siostra Józefa przyjęła Słowa Chrystusa i strzegła je, aby po jej śmierci, zgodnie z wolą Chrystusa, zostały rozpowszechnione¹³² "po całej ziemi, od krańca do krańca."¹³³

"Żadne z moich Słów nie zaginie, zapewniał Chrystus. Nic z tego, co powiedziałem, się nie zatrze,"¹³⁴ nawet jeśli szatan ma tysiące pomysłów, jak sprawić, by moje Słowa znikły... to mu się nie uda..."¹³⁵.

"Chcę, aby moja Miłość stała się słońcem, które oświeca, i ciepłem, które rozgrzewa dusze. Dlatego pragnę, by moje Słowa były znane... Wszystkie będą drukowane, czytane i głoszone, a Ja dam im szczególną łaskę, by oświecały i przemieniały dusze."¹³⁶

Według obietnicy Chrystusa, Jego Słowa przyniosą wiele owoców: liczni odnajdą w nich "życie,"¹³⁷ "lekarstwo na swe słabości,"¹³⁸ "zbawienie,"¹³⁹ "źródło łaski i pociechy."¹⁴⁰ "Rozpałą one gorliwość jednych i przeszkodzą zatrąceniu wielu, i coraz bardziej będzie wiadomo, że Miłosierdzie i Miłość mego Serca są niewyczerpane."¹⁴¹

"Czy nie wiesz, co się dzieje, kiedy otwiera się wulkan? Potęga ognia jest tak wielka, że zdolna poruszyć i zniszczyć góry, przemożna i nie do odparcia. Podobnie moje Słowa będą mieć taką siłę, a moja Łaska będzie im towarzyszyć w taki sposób, że dusze najbardziej odporne ulegną Miłości."¹⁴²

Orędzie i Zgromadzenie Najświętszego Serca Jezusa

Podczas czterech lat swego życia zakonnego Józefa była nowicjuską, a potem profeską w Zgromadzeniu poświęconemu Sercu Chrystusa. I jeśli nawet Orędzie naznaczone zostało osobowością Józefy i epoką, w której żyła, jest ono solidnie zakorzenione w duchowości Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa. Czy to będą pierwsze **Konstytucje**, napisane przez świętą Magdalenę-Zofię w roku 1815, czy nowe **Konstytucje** opracowane podczas Kapituły 1982, znajdujemy w nich rysy charakterystyczne, podobne tym z Orędzia, to samo natchnienie mimo innego języka i innej kultury.

Konstytucje z roku 1982, czerpiąc natchnienie z napisanych w roku 1815, określają powołanie zakonnic *Sacré Coeur* następująco:

"Z racji naszego charyzmatu jesteśmy konsekrowane dla CHWAŁY SERCA JEZUSA. Odpowiadamy na to wezwanie do odkrywania i ukazywania jego Miłości, pozwalając Duchowi Świętemu, aby nas przemieniał i uzdalniał do życia w zjednoczeniu i upodobnieniu do Pana, i do promieniowania przez naszą służbę miłością Jego Serca."¹⁴³

To, co przeżyła Józefa, było w swej istocie doświadczeniem miłości. Została ona zanurzona w ogniu miłości, jakim jest Serce Jezusa, i tam doświadczyła z niezwykłą siłą zjednoczenia z Jezusem Zmartwychwstałym. On sam wezwał ją "do osobistego z Nim spotkania", pragnął, by "poznała uczucia i upodobania Jego Serca"¹⁴⁴. Józefa

dobrowolnie odpowiedziała na tę łaskę i pozwoliła jej się prowadzić i przemieniać. Zgodziła się na upodobnienie w życiu aż do krzyża z Tym, który ją kochał i którego pokochała. Nauczyła się od Niego oddawać życie w cichości i pokorze. **Konstytucje** wyznaczyły Zgromadzeniu "drogę", jaką Pan Jezus prowadził Józefę, jak każdą zakonnicę Sacré Coeur, w sposób niepowtarzalny.

Obecnie służenie światu w Zgromadzeniu ma oczywiście wymiar bardziej społeczny, a nawet polityczny, niż u Józefy.

Fakt, że знаła świat pracy przed wstąpieniem do klasztoru, na pewno pomógł jej "kontemplować i odczuwać rzeczywistość Jego Sercem". Naśladując Jezusa poświęciła swe życie zbawieniu dusz, "służbie Królestwu"¹⁴⁵, jak określają to obecne **Konstytucje**. Życie jej i otrzymane Orędzie z nim związane przypominają, że budowanie Królestwa to przede wszystkim dzieło Chrystusa, a dopiero potem dzieło człowieka. W **Konstytucjach** z roku 1982 zakonnice Sacré Coeur często wyrażają to przekonanie:

"Przebite Serce Jezusa otwiera nas na głębię Boga i udrękę ludzkości. Włącza nas w swój nurt uwielbienia Ojca i jego miłość do wszystkich ludzi, szczególnie do ubogich."¹⁴⁶

"Miłość do Serca Jezusa i pragnienie, by je poznawano" ożywiają wszystkie nasze zadania¹⁴⁷.

Dla zakonnic Zgromadzenia Najświętszego Serca Jezusa, tak jak dla Józefy, doświadczenie osobistej miłości Jezusa jest pierwsze i ukierunkowuje posłannictwo. Doświadczenie to jest źródłem zaangażowania się w służbę światu.

Aktualność Orędzia w naszym dzisiejszym świecie

Dzięki zjednoczeniu i upodobnieniu do Jezusa Józefa poznała w życiu, czym jest głębokie szczęście. Wyraziła to na kilka dni przed śmiercią:

"Gdyby wiedziano... nie szukano by nigdy niczego innego na ziemi jak tylko pełnienia woli Bożej. Nikt nie potrafi sobie wyobrazić tego szczęścia... to jedyna rzecz, która darzy pokojem..."¹⁴⁸

W naszym dzisiejszym świecie, w którym człowiek bardziej niż kiedykolwiek podkreśla swą osobistą autonomię, Orędzie Jezusa powierzone Józefie jest niezwykle aktualne i pociągające. Wielu szuka szczęścia na własną rękę i dla siebie w komforcie życia na co dzień i w sukcesie. Życie Józefy i Orędzie, jakie przynosi, pokazują, iż prawdziwego szczęścia trzeba szukać gdzie indziej: przynosi je całkowite zawierzenie niezawodnej miłości Jezusa.

"Poddajcie się wierze, a staniecie się wielcy. Pozwólcie zapanować wierze, a staniecie się wolni..."¹⁴⁹

"Gdybyście wiedzieli, jakie szczęście na was czeka..."¹⁵⁰

Pierwszy krok czyni zawsze Bóg. Współczesny człowiek, daleki i niewrażliwy na sprawy Boże, został zaproszony do odkrycia i do zawierzenia bezgranicznemu miłosierdziu Serca Boga, miłosierdziu, którego nie powstrzyma żadna obojętność, żadne odrzucenie. W Orędziu nie znajdziemy śladów Boga wymagającego, który by oczekiwał od nas doskonałości czy heroizmu, abyśmy zasłużyli na Jego miłość.

Dzisiaj, podobnie jak wczoraj, jedynym warunkiem wymaganym przez Miłość jest pokora. Słowo to nasi współcześni akceptują z trudem, tymczasem przynosi ono z sobą wyzwolenie: pokora pozwala rozpoznać bezinteresowność każdego spotkania z

Miłością ! Jezus często prosi o nią Józefę, a przez nią tych wszystkich, którzy zapragną przyjąć Jego Orędzie. W czasie jednej ze swoich „wizyt” święta Magdalena-Zofia, założycielka Zgromadzenia, daje Józefie rady, które mówią wiele o jej własnych doświadczeniach w tej dziedzinie zażyłości z Panem Jezusem:

"Moja droga córko... Ja także byłam mała jak ty, lecz znalazłam sposób wykorzystania mej małości, oddając ją całkowicie Jezusowi, który przecież jest wielki ! Poddalam się Jego boskiej woli i szukałam jedynie chwały jego Serca. Usiłowałam żyć w poczuciu swej małości, a On zatroszczył się o wszystko..."¹⁵¹.

Stałe choć delikatne oddziaływanie Orędzia pokazuje, że świat współczesny potrzebuje słów prostych i serdecznych. Liczni są ci, którzy mówią, iż Orędzie stało się dla nich czymś w rodzaju wyłomu, wydostania się poza zamknięty krąg naszej współczesnej kultury. Zapraszając do Miłości i do spotkania z Bogiem w codzienności, słowa Orędzia otwierają nowe perspektywy, poszerzają je i nadają wymiar uniwersalny w samym łonie rzeczywistości, także banalnej:

"Nic nie jest małe, co pochodzi z miłości. Najmniejszy czyn podjęty z miłości zasługuje na tak wiele i przynosi mi tyle pociech... Czekam tylko na miłość i proszę jedynie o miłość..."¹⁵².

Jezus nie przestaje Józefie przypominać, że zwykłe, codzienne ofiarowanie siebie ma wartość odkupicielską.

Również dzisiaj słowa takie nadają sens życiu wielu osób, niezależnie od tego, czy jest ono szczęśliwe i łatwe, czy - przeciwnie, naznaczone cierpieniem i chorobą. Życie złączone z życiem Jezusa ma wymiar Boży, bo dla Boga zostało stworzone.

Daniel Didenberg, SJ

Imprimatur

A Poitiers, le 17 mars 2004


r. Albert Rouet
Archevêque de Poitiers

PRZYPISY

-
- ¹ Jan Paweł II, "Homilia na święto Epifanii", 6.I.2001. Doc.Cath. 21.I.2001, nr 2240, s.58.
- ² Sobór Watykański II, "Dei verbum", 2-10. W związku z Sercem Jezusa zobacz encyklikę Piusa XII "Haurietis aquas", 52 i 53; 1956.
- ³ J. Ratzinger, "Comprendre le sens du Message de Fatima". Doc.Cath. 16.VII.2000, nr 2230, s.678-683.
- ⁴ Y.Ledure, "Le Code du Royaume. Léon Dehon et la spiritualité du Coeur de Jésus", 2001, s.29.
- ⁵ Katarzyna ze Sieny, "Księga Miłosierdzia Bożego czyli Dialog", tł. L.Staff Verbum, Kielce 1948, t.1, roz.75, s.201-202.
- ⁶ E.Glotin, "Le signe de la nouvelle évangélisation". Feu et Lumiere, 16.VI.1989, s.16.
- ⁷ H.Rondet, "Le Sacré Coeur. Enseignement des Papes Pie XII, Pie XI et Léon XIII. 1957, s.11.
- ⁸ Encyklika "Annum Sacrum", 1899.
- ⁹ Encyklika "Quas primas", 1925.
- ¹⁰ Temat ten często podejmuje Jan Paweł II; zobacz "Le Coeur de Jésus Christus" nr 190, maj 2001, s.162.
- ¹¹ G. Weigel, Jean-Paul II, "Témoignage de l'esperance," 1999, s.479.
- ¹² Siostra Faustyna, "Dzienniczek", n.1588.
- ¹³ jw, n.47 (widzenie z dnia 22. II. 1931)
- ¹⁴ Do kapituły generalnej 1964 w Zgromadzeniu Sacré Coeur istniały dwa chóry, zakonnicze chórowe i siostry koadjutorki. Zobacz: D.Sadoux, rscj - P.Gervais,sj, "La vie religieuse. Premières Constitutions des religieuses de la Société du Sacré Coeur", 1986, s. 245-249.
- ¹⁵ 5.XII.1923. "Ta gołębica jest obrazem twojej duszy" - powie Chrystus. Zobacz: 27.XII.1922 oraz 13,15,16 XII. 1923.
- ¹⁶ 17.III.1923 notuje wspomnienia z dnia pierwszej Komunii św. i paralelę, jaką czyni Chrystus pomiędzy "dzisiaj" i "wtedy".
- ¹⁷ 10.XII.1923 Józefa przepisuje zlecenie Chrystusa, które po jej śmierci zostanie przekazane ojcu Rubio.
- ¹⁸ "Les Feuillantes" to zakonnicze reguły cysterskiej, zreformowanej przez Jean de Barriere. Ich klasztor w Poitiers, zdewastowany podczas rewolucji 1789, od roku 1806 stał się domem nowicjatu Zgromadzenia Sacré Coeur. Zamknięty przez rząd francuski, który w r. 1904 zlikwidował wszystkie klasztory, został ponownie otwarty w r.1920.
- ¹⁹ 29.XII.1923.
- ²⁰ 27.XII.1922, z wyjaśnieniem symboliki gołębicy.
- ²¹ 2.XII.1922. Ten sam obraz ogrodnika zastosowany do Chrystusa 15.VIII.1922.
- ²² 3.V.1922.
- ²³ 14.III.1921.
- ²⁴ 13.V.1921.
- ²⁵ 11.VI.1921.
- ²⁶ Na przykład św. Małgorzata-Maria, św.Faustyna, św.Teresa od Dzieciątka Jezus, Marta Robin, s.Yvonne-Aimée de Malestroit...
- ²⁷ 8.IX.1920. Zobacz: 24.XII.1920.
- ²⁸ Przypomnienie tej misji 17.IV.1922.
- ²⁹ "Vie de la Très Réverende Mère Marie-Thérèse de Lescure, neuvième Supérieure Générale de la Société du Sacré Coeur de Jésus, 1884-1957", Rome 1961, s.78-79.
- ³⁰ 30.XI.1922. Korytarz klasztoru w Poitiers, w którym Chrystus wyjaśniał Józefie po raz pierwszy wartość czynów podjętych z miłości, otrzymał nazwę: "korytarz Miłości" (23.X. 1920).
- ³¹ 22.XI.1920.
- ³² 15.III.1921.
- ³³ 26.I.1921.
- ³⁴ 12.V.1923. Zobacz zbiór modlitw: "Prières en union avec le Coeur de Jésus";

-
- są to modlitwy, których nauczył Józefę sam Chrystus.
- ³⁵ 11.II.1923.
- ³⁶ 20.X.1922.
- ³⁷ 11.II.1923.
- ³⁸ Po raz pierwszy 21.X.1920.
- ³⁹ 22.VII.1921. Zobacz także 21.III.1921 (Serce); 30.VI.1921 (dłonie i stopy).
- ⁴⁰ 15.VII.1920.
- ⁴¹ 8.IX.1920.
- ⁴² 19.XII.1920.
- ⁴³ 28.XI.1922, z hymnem na cześć Miłości Bożej.
- ⁴⁴ 15.V.1923. To samo 21.X.1923: "Spójrz na moje Serce...".
- ⁴⁵ 9.II.1921.
- ⁴⁶ 26.V.1923. Zobacz także 4,5,12,13,15,17,18. VI, 27.VII. 13.XII.1923.
- ⁴⁷ 6.VI.1923.
- ⁴⁸ Po raz pierwszy 18.X.1920.
- ⁴⁹ 14.VII.1922.
- ⁵⁰ Podczas W. Postu 1923, od 22.II. do Wielkiego Piątku. 30.III. Chrystus odsłania Józefie tajemnice swej Męki. Zobacz broszurę: "La passion de Jésus Christ".
- ⁵¹ 23.II.1922.
- ⁵² 4.II.1921.
- ⁵³ Po raz pierwszy 17.IX.1920.
- ⁵⁴ Po raz pierwszy 26.XI.1920.
- ⁵⁵ Po raz pierwszy 20.VI. 1921.
- ⁵⁶ Po raz pierwszy 16.III.1923.
- ⁵⁷ 4.II.1921.
- ⁵⁸ 16 i 17.X.1922. 23.II.1923. szatan po raz pierwszy zawładnął je czepkiem.
- ⁵⁹ 17.VI.1923.
- ⁶⁰ 13.II.1923.
- ⁶¹ Na przykład w naszych czasach s.Faustyna, s.Yvonne-Aimée, Marta Robin.
- ⁶² Po raz pierwszy w kwietniu 1920.
- ⁶³ Po raz pierwszy 4.XII.1921.
- ⁶⁴ Dziesiątki razy od 15.IV.1922.
- ⁶⁵ 6.XII.1921.
- ⁶⁶ Po raz pierwszy 13. albo 14.I.1922.
- ⁶⁷ Po raz pierwszy 28.XI.1921.
- ⁶⁸ 28.XII.1922.
- ⁶⁹ Po raz pierwszy 16.III.1922. Chrystus pokazuje Józefie wartość wynagradzającą (6.X.) i odkupicielską (5.XI.) tych tajemniczych zstąpień. 14.VII.1923. Najświętsza Panna wyjaśni jej ich owocność.
- ⁷⁰ Po raz pierwszy 30.VII.1921.
- ⁷¹ Świadek uprzywilejowany życia s.Józefy, m.de Lascure, zostawszy przełożoną generalną Zgromadzenia Sacré Coeur, przyczyni się skutecznie do rozpowszechnienia "Apelu Miłości". Zobacz dzieło cytowane w przypisie 29.
- ⁷² "Przedsięwzięcia apostołskie" w wykazie analitycznym "Un appel a l'Amour", Poitiers 2004.
- ⁷³ 13.VI.1923.
- ⁷⁴ 22.VII.1922.
- ⁷⁵ 28.V.1923.
- ⁷⁶ 13.IV.1922.
- ⁷⁷ 29.XI.1922.
- ⁷⁸ 27.VII.1923.
- ⁷⁹ G.Manconi, "Victimale (Spiritualité)", Dict. de Spiritualité, t.16, kol.531-545.

M.Denis," La spiritualité victimale en France. Ses sources et son développement au 19. siècle",1981.

- ⁸⁰ 23.XI.1920.
⁸¹ Na przykład 2-3.III.1922.
⁸² 13.X.1920.
⁸³ 3.III.1922.
⁸⁴ 22.IV.1922.
⁸⁵ 2.V.-2.VI.1923. W 1923 przeniesiono nowicjat do Marmoutier w pobliżu Tours.
⁸⁶ 2.-26.X.1923.
⁸⁷ 3.VI.1921.
⁸⁸ 5.XII.1923.
⁸⁹ 13.XII.1923.
⁹⁰ 16.XII.1923.
⁹¹ 29.VIII.1922.
⁹² 30.VI.1921.
⁹³ W ustalonej chwili, codziennie pomiędzy godziną 8. i 9., Chrystus dyktował swoje Orędzie (25.XI.1922).
⁹⁴ 6.VIII.1923. Zobacz także 11.VI.1921.
⁹⁵ 8.VI.111923.
⁹⁶ 11.VI., 13.XI., 6.XII. 1923.
⁹⁷ 12.VI.1923. Zobacz także 11.VI.1923.
⁹⁸ 5.XII.1923. Już dnia poprzedniego, 4.XII.
⁹⁹ 28.XI.1922. Zobacz także 11.VI.1923.
¹⁰⁰ 11.VI.1923.
¹⁰¹ 13.XI.1923. Zobacz 7.X.1923.
¹⁰² 22.III.1921.
¹⁰³ 29.VIII.1922. Zobacz także 25.IX.1921., 6.VIII.1922., 24.III.1923.
¹⁰⁴ 5.XII.1922. Zobacz także 18.V. i 22.XI.1922, 23.XI.1922., 15.III.1923.
¹⁰⁵ 8.VI.1923.
¹⁰⁶ 13.XI.1923. Zobacz także 6.XII.1923.
¹⁰⁷ 13.XI.1923. Także 5/6.VIII.1922., 15.X. i 6.XII.1923.
¹⁰⁸ 109. 5.XII.1923.
¹⁰⁹ 5.XII.1923.
¹¹⁰ 5.XII.1923..
¹¹¹ 8.IX.1922. Także 30.XI., 2.,5.,12.XII.1922
¹¹² 5.XII.1922. Także 20.X. i 12.XII.1922.
¹¹³ 2.XII.1922. Także 30.XI. i 2.XII.1922., 5. i 6.XII.1923.
¹¹⁴ 22.X.1922. oraz 5.XII.1923.
¹¹⁵ 4.XII.1923.
¹¹⁶ 5.XII.1923.
¹¹⁷ 11.VI.1923.
¹¹⁸ 8.VI.1923.
¹¹⁹ 5.XII.1923. - piękny przykład pokornej ufności dał setnik (Łk 7,1-10).
¹²⁰ 13.,14.,16.,17. i 19.VI.1923.
¹²¹ 13.VI.1923.
¹²² 14.VI.1923.
¹²³ 16.VI.1923.
¹²⁴ 17.VI.1923.
¹²⁵ 17.VI.1923.
¹²⁶ 17.VI.1923.
¹²⁷ 19.VI.1923.
¹²⁸ 11.VI.1923.
¹²⁹ 12.VI.1923.

-
- ¹³⁰ 13.XI.1923.
¹³¹ 6.XI.1923.
¹³² 11.VI.1921. - 29.VIII.1922. - 14.V. i 12.VI.1923.
¹³³ 21.I.1923.
¹³⁴ 6.VIII.1922.
¹³⁵ 25.II.1923. 7 maja 1921 szatan próbował spalić zeszyt z zapiskami s.Józefy,
ocaliła go Najświętsza Panna (14.V.1921.)
¹³⁶ 13.XI.1923.
¹³⁷ 7.VIII.1922. - 17.VI. i 13.XI.1923.
¹³⁸ 31.VIII.1922.
¹³⁹ 21.I.1923.
¹⁴⁰ 14.XII.1922.
¹⁴¹ 22.XI.1922. Także 14.XII.1922. i 7.X.1923.
¹⁴² 19.VI.1923.
¹⁴³ Konstytucje 1982, n.4.
¹⁴⁴ jw. n.18.
¹⁴⁵ jw. n.21.
¹⁴⁶ jw. n.8.
¹⁴⁷ jw. n.13.
¹⁴⁸ 14.XII.1923.
¹⁴⁹ 18.VI.1923.
¹⁵⁰ 17.VI.1923.
¹⁵¹ 8.V.1923.
¹⁵² 8.IX.1923.